

Gimnazjum nr 15 w Częstochowie

Projekt: Cmentarz żydowski na tle dziejów miasta

Historia cmentarza żydowskiego w Częstochowie

Cmentarz żydowski wraz z synagogą, mykwą i szkołą religijną należał do trwałych i niezbędnych elementów żydowskiego życia, które zapewniały możliwość wypełnienia wszystkich wskazań judaizmu. Dla Żydów cmentarz jest miejscem świętym i nienaruszalnym. Tutaj prochy przodków oczekują na nadejście Mesjasza - dlatego w judaizmie obowiązuje zakaz ekshumacji, niemożliwa także jest likwidacja cmentarza. Kirkuty zakładano najczęściej w odległości 50 łokci od skraju osady i wydzielani na nim osobne kwatery dla kobiet i mężczyzn. Miejsce, w którym został pochowany zmarły oznaczano symbolicznie pionowymi kamiennymi nagrobkami. Cmentarz był zaliczany do miejsc nieczystych, dlatego koheni, potomkowie rodów kapłańskich pod groźbą utraty rytualnej czystości nie mogli się zbliżyć do grobów. Na terenie Jury Krakowsko-Częstochowskiej nekropolia żydowskie są niewielkie (z wyjątkiem Krakowa i Częstochowy). Na większości z nich występuje jeden typ nagrobka - tradycyjna macewa ustawiana zwykle w kierunku wschodnim ku Jerozolimie, świętemu miastu Żydów, wykonana z piaskowca lub wapienia, ozdobiona płaskorzeźbą i inskrypcją w języku hebrajskim.

Początki osadnictwa ludności żydowskiej w Częstochowie sięgają drugiej połowy XVIII wieku. Wraz z rozwojem handlu w mieście zaczęli napływać żydowscy handlarze. W 1765 roku zbudowali synagogę przy ul. Nadrzecznej i Mirowskiej, która była jedną z najpiękniejszych synagog w południowej Polsce. W roku 1798 utworzyli własną gminę w mieście, odłączając się od gminy w Janowie. W 1808 r. w mieście było 495 Żydów. Rozwój przemysłu tkackiego spowodował, iż w latach 1857-1897 nastąpił czterokrotny wzrost ludności żydowskiej. W latach 1892- 1928 wzniesli oni nową synagogę w stylu neoklasycyżnym (dziś w tym miejscu stoi filharmonia).

Okupacja niemiecka podczas II Wojny Światowej przyniosła zagładę społeczności żydowskiej w Częstochowie. Zostali oni zamknięci w getcie, a 39000 Żydów wywieziono do obozu zagłady w Treblince i zamordowano. Z 35 tys. Żydów, którzy mieszkali w mieście w 1939 roku, wojnę przeżyło zaledwie 1500. O Żydach częstochowski przypomina cmentarz przy ulicy Złotej, w południowo-wschodniej części miasta, obecnie na terenie Huty Częstochowa, w dzielnicy Zawodzie.

Jest jednym z największych kirkutów w Polsce (czwarty pod względem wielkości po Warszawie, Krakowie i Łodzi) i jako jedyny w kraju zachował wyraźny podział na część męską i żeńską. Zajmuje powierzchnię około 8,5 ha i obecnie w całości porośnięty jest lasem. Został on założony w 1780 r. (spotkaliśmy się również z datą 1799 r.) na obszarze ówczesnej osady Mirów, poza granicami miasta (wcześniej częstochowscy Żydzi chowani byli w pobliskim Janowie). Cmentarz wytyczono na planie nieregularnym, z centralną aleją po środku i z grobami po jej obu stronach w układzie rzędowym. Cmentarz był później wielokrotnie powiększany, a po raz ostatni uczyniono to w 1907 r. Został wtedy poddany przebudowie i ogrodzeniu. Na cmentarzu znajduje się około 5 tysięcy macew, zarówno z polskimi, jak i hebrajskimi napisami. Część z nich jest połamana, przewrócona lub nie znajduje się już na swoim pierwotnym miejscu. Do zniszczenia przyczyniły się między innymi chemiczne odpady z pobliskiej huty.

Do 1939 roku oraz w latach 1945-1950 cmentarz znajdował się pod opieką gminy żydowskiej. W latach 60tych na zlecenie władz Huty „Bieruta” próbowano przenieść kirkut w okolice Odrzykonía. Przygotowano miejsce, wybrukowano alejki, postawiono dom pogrzebowy. Jednak Światowa Rada Żydowska zaprotestowała. Ostatniego oficjalnego pochówku dokonano na cmentarzu 3 maja 1970, był to pochówek Alberta Dawida. Do 1973 roku pochowano jeszcze potajemnie kilku zmarłych.

Pierwszym Żydem pochowanym na tym cmentarzu był w 1800 roku Izaak, syn Moszka. Przez ponad dwa lata trzymano nad jego grobem straż, aby nie został zbezczeszczone. Pierwszą Żydówką, pochowaną w 1816 roku, była Brajdlá, żona Bera Ginzburga.

Pogrzeby były bardzo skromne, odbywały się najczęściej w dniu śmierci zmarłego. Nabożeństwa odprawiano na cmentarzu. Organizacją pogrzebu zajmowały się bractwa pogrzebowe zwane *Chewra Kadisza*. Zmarłych chowano w białych, lnianych całunach, które uprzednio namaszczano wonnościami.

Wybitną osobistością spoczywającą na częstochowskim kirkucie jest cadyk Izaak Mayer Justman, charyzmatyczny przywódca religijny Chasydów, zmarły w 1919 r. Na jego grób przyjeżdżają do dzisiejszego dnia Chasydzi z całego świata. Wśród kilku tysięcy macew można odnaleźć nagrobki wybitnych osobistości związanych z Częstochową, które włożyły niemały wkład w historię miasta; np. A. Kohn - dyrektor częstochowskiego teatru, Wejherowa - nauczycielka ciesząca się wielkim autorytetem, dr L. Goldman - ordynator szpitala NMP; kapitan Wojska Polskiego, N.S. Feinnberg - adwokat, oficer Wojska Polskiego.

Na cmentarzu widnieją dwa pomniki: Pomnik wzniesiony na zbiorowej mogile ofiar masowej egzekucji Żydów z getta częstochowskiego dokonanej przez Niemców w 1943 r. oraz pomnik wzniesiony ku czci poległych członków Żydowskiej Organizacji Bojowej. W 1984 roku odbudowano bramę i ogrodzono teren. Wcześniej, w 1978r., dokonano inwentaryzacji. Ponowne prace miały miejsce w 2004 r. Odnowiono bramę i ogrodzenie, odtworzono drogę dojazdową od strony głównej bramy Huty, uporządkowano teren wokół pomników pamięci pomordowanych. Staraniem rodzin odnowiono niektóre nagrobki, w tym piękny grób rabina Asza (1858-1936), przywódcy częstochowskiej społeczności żydowskiej przez ponad 40 lat, który stanowisko rabiniczne w Częstochowie otrzymał w 1889r., a zmarł na atak serca, którego doznał podczas odbywającej się w synagodze akademii żałobnej w rocznicę śmierci Józefa Piłsudskiego; obecnie żyje jego wnuczka Irit Amiel, która napisała książkę "Osmaleni" i mieszka w Izraelu.



Aktualnie trwa proces przejmowania cmentarza od Huty przez Gminę Wyznaniową Żydowską w Katowicach.

Do ciekawszych nagrobków należy również ohel cadyka Izaaka Mayera Justmana z 1919r. Na cmentarzu znajduje się również wiele grobów rodzinnych. Jednym z nich jest grób rodziny Ringelblumów, zamordowanej na cmentarzu w październiku 1942 r. Jest na nim aż 25 imion!

Dzisiaj Kirkut jest opuszczony i całkowicie zapomniany. Z ogrodzenia został tylko fragment z okazałą bramą. Na bramie zachowała się gwiazda Dawida, a nad wejściem menora. Tuż za bramą po prawej stronie znajduje się biała zniszczona tablica, na której niegdyś widniała data powstania nekropolii. Drzewa, krzewy, pokrzywy i chwasty rosną na alejkach, a także na rozbitych i rozsypujących się, a jakże cennych pomnikach.